OJCZYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

"I my, Polacy, wiemy bardzo dobrze, że tak samo jak wspólnie, dzięki wspólnym wysiłkom narodów Związku Radzieckiego i i narodu polskiego, była wywalczona nasza wolność, tak samo wspólnie musimy bronić tej wolności, niepodległości i pokoju."

(z przemówienia premiera J. Cyrankiewicza)

Nr. 60 sobota 15 marca 1947 r. Charbin Cena 10 Yuani

Wspólna droga budowania pokoju

Delegacja Rządu R. P. z premierem J. Cyrankiewiczem i ministrem przemysłu H. Mincem na czele, bawiła w Moskwie od 25 lutego do 5 marca b. r. i zawarła z Rządem Radzieckim szereg doniosłych umów ekonomicznych, jednocześnie uzgadniając najważniejsze dla nas zagadnienia polityczne i stwierdzając zgodność punktów widzenia obu rządów w sprawie niemieckiej.

Wydany po ukończeniu narad wspólny polsko-radziecki komunikat zawiadamia o podpisaniu następujących umów:

W sprawie udzielenia Polsce pożyczki w złocie na sumą 28.855.000 dol. am;

W sprawie uregulowania wzajemnych polsko-radzieckich zobowiązań finansowych, powstałych przed 1 stycznia 1947 r. i określającej podstawy przyszłych rozrachunków finansowych;

W sprawie zmniejszenia do połowy dostaw węgla Związkowi Radzieckiemu, z tytułu umowy z dnia 16 sierpnia 1945 r., zawartej pomiędzy Rządem Jedności Narodowej i Rządem ZSRR, w sprawie zwrotu strat poniesionych na skutek okupacji niemieckiej;

W sprawie przekazania Polsce przez ZSRR taboru kolejowego, pochodzącego ze zdobyczy wojennej;

W sprawie współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie produkcji przemysłowej;

W sprawie dostarczenia Polsce przez ZSRR, na warunkach kredytu, uzbrojenia i ekwipunku.

Znaczenie powyższych umów polega przede wszystkim na tym, że dają one nam możność dokonania w tempie przyspieszonym odbudowy kraju, tego najważniejszego zadania, stojącego przed całym narodem polskim.

Pożyczka złota

Pożyczka złota daje nam poważną pomoc w powiększeniu naszego złotego funduszu, a powiększenie zapasu kruszcu w Polskim Banku Narodowym, nie tylko wzmacnia kurs złotego polskiego, ale przede wszystkim daje rządowi możność czynienia zagranicą zakupów, które są potrzebne dla planowego rozwoju produkcji przemysłowej i dla powiększenia dobrobytu ludności. Da to, na przykład, możność sprowadzenia większych ilości, i na dogodniejszych warunkach, bawełny dla naszego przemysłu włókienniczego, nasion oleistych dla naszych fabryk wyrabiających tłuszcze roślinne i wreszcie sprowadzania towarów kolonialnych, jak n. p. herbaty, kawy, kakao, pieprzu i t. p. Chociaż przy zakupach zagranicznych nie płaci się złotem, a walutą tego państwa, w którym towar został nabyty, to jednak złoto jest potrzebne jako gwarancja, że zobowiązanie zapłaty za towar będzie na czas uskutecznione.

Uzbrojenie i wyekwipowanie

Uzbrojenie i wyekwipowanie Wojska Polskiego decyduje o obronności kraju, jego bezpieczeństwie i niepodległości. Polski przemysł przedwojenny, nie wyrabiający zresztą takiego uzbrojenia, jakie posiadają współczesne armie, został przez Niemców całkowicie zniszczony. Jeżeli przyjmiemy to pod uwagę i jeszcze sobie uprzytomnimy, że nawet w państwach, które na skutek wojny nie ucierpiały, wydatki na uzbrojenie i wyekwipowanie sił zbrojnych stanowią najpoważniejszą pozycję w budżecie ogólnych wydatków tych państw, to ogromne znaczenie otrzymania przez Polskę, i w dodatku na kredyt, uzbrojenia i wyekwipowania, staje się dla każdego zrozumiałym. W praktyce oznacza to, że w pierwszym, najtrudniejszym i najważniejszym okresie odbudowy, nasz odradzający się ciężki przemysł może produkować traktory, a nie czołgi, a nasze fabryki chemiczne — nawozy sztuczne, a nie materiały wybuchowe.

Umowy w sprawie redukcji dostaw węgla, w sprawie przekazania nam taboru kolejowego i w sprawie współpracy naukowo-technicznej, mają też największe znaczenie dla przyspieszenia tempa wykonania naszego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej.

Redukcja dostaw węgla Tabor kolejowy

Wydobycie węgla i uporządkowanie transportu kolejowego, we wszystkich krajach biorących udział w wojnie, są największymi bolączkami, najtrudniejszymi do doprowadzenia do zadawalniającego stanu. I chociaż wyniki osiągnięte w tych dziedzinach w Polsce są nadzwyczaj pomyślne, szczególniej w dziedzinie wydobycia węgla, to jednak umowy powyższe wpłyną na jeszcze większy rozwój gospodarki narodowej.

Współpraca naukowo-techniczna

Współpraca naukowo-techniczna, polegająca na tym, że obie strony dzielą się wszelkimi zdobyczami naukowo-technicznymi, ma dla nas olbrzymie znaczenie. Polegać ona będzie niewątpliwie na wymianie literatury naukowej i patentów, jak również na posyłaniu na studia lub na praktykę techników i inżynierów do specjalnych zakładów naukowych i na przodujące w dziedzinie danej produkcji, zakłady przemysłowe. Dla Polski, która utraciła ogromną ilość ludzi nauki i inteligencji technicznej, świadomie przez hitlerowców tępionych, umowa ta ma nadzwyczaj ważne znaczenie, gdyż nasza nowa inteligencja techniczna będzie miała możność korzystania z teoretycznych zdobyczy naukowych i praktycznych osiągnięć nowoczesnego, wysoko stojącego przemysłu radzieckiego.

Marynarka handlowa

Oddanie Polsce już 15 maja b. r. należnej nam, na mocy poprzednio zawartych umów, części niemieckiej marynarki handlowej, ma też bardzo wielkie znaczenie, bo musimy pomiętać, że posiadamy obecnie nie 70, jak przed wojną, lecz 500 km. wybrzeża morskiego, z trzema dużymi (Szczecin, Gdynia, Gdańsk) i pewną ilością małych portów, pomiędzy którymi musi być utrzymywana żegluga przybrzeżna (kabotażowa). Eksport węgla, który daje nam walutę na zakup potrzebnych surowców, wymaga też własnych statków handlowych.

Przeróbka linii kolejowej

Uzgodnienie sprawy przeróbki linii kolejowej Przemyśl—Kraków — Katowice z dniem 1 XI 1947 r, na normalnotorową, oznacza co następuje: W czasie posuwania się wojsk radzieckich, zniszczona przez Niemców linia była odbudowana, jako szerokotowa i taką pozostanie ta linia, służąca obecnie dla komunikacji z okupacyjnymi wojskami radzieckimi w Niemczech, do listopada b. r. Po przeróbce tej linii na normalnotorową, przejeżdżające przez Polskę do Niemiec wojska radzieckie będą korzystały z

polskiego taboru kolejowego.

Repatriacja

Uzgodniona również została sprawa przyspieszenia repatriacji osób narodowości polskiej, które znalazły się na terytorium ZSRR na skutek działań wojennych, a w ich liczbie i byłych obywateli niemieckich. Jak wiemy z oświadczenia wicepremiera i ministra Ziem Zachodnich Gomułki, repatriacja z Ukrainy i Rosji już się dawno zakończyła, pozostawała jedynie pewna ilość Polaków na Białejrusi i na Litwie, których powrót do Polski zostanie przyspieszony. Byli zaś obywatele niemieccy, to niewątpliwie jeńcy niemieccy — Polacy, którzy zamieszkiwali w Niemczech, i którzy obecnie będą odesłani do Polski.

Znaczenie umów

Wszystkie wymienione umowy, mające tak ważne znaczenie dla przyspieszenia odbudowy naszego życia gospodarczego, różnią się od zwykłych międzynarodowych umów handlowych, gdyż robią one wrażenie umów jednostronnych, czyli takich, przy których korzyści jakie mieć z nich będzie Polska, będą większe od korzyści uzyskiwanych przez ZSRR.

Jasnym jest dla każdego, iż ZSRR pożyczając Polsce złoto, dając na kredyt uzbrojenie, rezygnując z połowy dostaw węgla, które Polska miała dostarczać zgodnie z umową zawartą w 1945 r., nie uzyskuje tych korzyści, jakie mieć będzie z tych umów Polska.

Jaka jest przyczyna, że Związek Radziecki zawarł takie jednostronne umowy, które przyniosą korzyść tylko Polsce?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w przemówieniu premiera J. Cyrankiewicza, wygłoszonym przy wyjeździe polskiej delegacji z Moskwy.

"Nasze polityczne i gospodarcze interesy—oświadczył premier Cyrankiewicz—znalazły pomyślne rozstrzygnięcie. Nasz sojusz, sojusz Polski i ZSRR, sojusz walki przeciwko faszyzmowi i hitleryzmowi staje się coraz bardziej sojuszem dwóch pobratymczych, słowiańskich sąsiadów."

"Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyników naszych rozmów w sprawach ekonomicznych i w głównych, najistotniejszych kwestiach politycznych."

"Jesteśmy na wspólnej drodze umacniania i budowania pokoju, umacniania i budowania bezpieczeństwa słowiańskich państw, i tej wspólnej drogi naród nasz nie porzuci."

"Wracamy do Ojczyzny aby powiedzieć naszemu narodowi, że sojusz z ZSRR jest nie tylko polityczną koniecznością. Dyktuje go nie tylko doświadczenie minionej wojny. Wynika on z głównej, najbardziej podstawowej konieczności wspólnego bezpieczeństwa narodów słowiańskich, konieczności budowy pokoju, który jest niepodzielny, który jest jedyny, pokoju, którego ważniejszym filarem będzie sojusz Polski z ZSRR."

A więc przyczyną tych "jedrostronnych" umów jest sojusz dwóch pobratymczych słowiańskich sąsiadów, którzy kroczą wspólną drogą umacniania i budowy pokoju i wspólnego bezpieczeństwa.

Likwidacja Prus

W poprzednim numerze "Ojczyzny" podaliśmy streszczenie Memorandum Rządu R. P. w sprawie niemieckiej, w którym jest mowa o konieczności zlikwidowania ducha pruskiego, będącego wyrazem militaryzmu i zaborczości. Jednocześnie Rząd domagał się całkowitej likwidacji państwa pruskiego, będącego dotychczas zawsze bazą wypadową na Wschód.

Jak doniosły depesze, na pierwszym posiedzeniu w dniu 10 bm. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych uchwaliła likwidację państwa pruskiego.

Opinia Polski zwyciężyła.

Jak głosowano w Warszawie

Zanim wschodzące słońce pozłociło wieże warszawskich kościołów i gęsta mgła zalegała jeszcze ulice męczeńskiego miasta, panował na nich, jak na tak wczesną godzinę, ruch niezwykły. Szybko idą przechodnie. Przed wejściem do gmachów upiększonych girlandami z jedliny, biało-czerwonymi sztandarami i białymi orłami na czerwonych tarczach, stoją tłumy, wesołych, odświętnie ubranych ludzi.

W tę niedzielę Warszawa wstała bardzo wcześnie i jeszcze przed świtem ustawiali się wyborcy w kolejki przed lokalami wyborczymi.

65-letni nauczyciel Stefan Mieszkowski, który wstał o 5 rano aby być pierwszym, który odda swą kartkę wyborczą, oświadcza:

"Proszę opowiedzieć wszystkim, przez gazetę, że dzisiaj mamy w historii Polski jeden ze sławniejszych dni. Proszę mi wierzyć, że tak jest istotnie. Uczę od 40 lat historii i znam ją dobrze. Dzisiaj są nie zwykłe wybory sejmowe. Wiele razy już wybierałem, lecz to nie było to samo. Dzisiaj naród polski decyduje dokąd ma iść: naprzód — ku demokracji i postępowi, czy wstecz — w objęcia reakcyjnych dyktatur."

Zdaje mi się, że ten nauczyciel był wyrazicielem myśli i uczuć tych warszawian, którzy wstali dzisiaj przed świtem, aby jaknajprędzej wziąć udział w tym rzeczywiście historycznym głosowaniu. W ostatnich dniach w całej demokratycznej prasie pełno było wiadomości, świadczących o tym, że cała legalna i podziemna reakcja, która zwątpiła w możliwość zwycięstwa i która w te dni ostatecznie skupiła się dookoła Mikołajczyka, przedsięweźmie wszystko aby zdezorganizować wybory. I rzeczywiście, w ostatnich dniach przed wyborami bandy reakcyjne uczyniły próbę sterroryzowania ludności. Zatrzymano i zrabowano 3 pociągi, napadano na lokale wyborcze, w Gliwicach dokonano napadu na lokal organizacji akademickiej i pobito studentkę, kierowniczkę tej organizacji.

Ale narodu polskiego nastraszyć nie można. Odpowiedzią na groźby i napady, była doskonała organizacyjność. W tych powiatach, w których partia Mikołajczyka ogłosiła bojkot wyborów, i w których jej funkcjonariusze chodzili po domach, grożąc ludziom pożarem lub śmiercią, jeżeli będą głosowali, ludność specjalnie podkreśliła swoją organizacyjność. Tak naprzykład w powiecie Kaliskim, który był centralnym punktem ogłoszonego przez Mikołajczyka bojkotu. ludność szła do głosowania całymi rodzinami, wsiami, z muzyką. W taki sposób odpowiedział naród polski na chęć nastraszenia go.

W ucząstku wyborczym Nr. 75, na Woli (dzielnica Warszawy) widziałem tak zwane „manifestacyjne" głosowanie. Metalowcy, tramwajarze, kolejarze tam głosujący, postanowili nie ukrywać swych sympatii politycznych. Zebrali się oni na swych miejscach pracy i stamtąd wyruszyli ku lokalowi wyborczemu, z muzyką i plakatami. Na czele pochodu, na długim kiju nieśli ogromną cyfrę 3. W lokalu wyborczym, po załatwieniu wszystkich formalności, podnosili oni uroczyście do góry kartkę z Nr. 3 i kładli ją do koperty. W tymże lokalu wyborczym widziałem głosującą rodzinę Rosińskich z 76-letnim Zygmuntem Rosińskim, byłym maszynistą kolejowym. Przybyli z nim czterej jego synowie z żonami, dwie córki i pięciu wnuków. Po oddaniu głosów starzec uroczyście wygłosił: „Niech żyje i kwitnie wielka, demokratyczna Polska".

W 21-ym ucząstku wyborczym, w śródmieściu Warszawy, głosował Prezydent Bierut, który stanął w ogólnej kolejce, ale był natychmiast poznany przez obecnych. Urządzono mu burzliwą owację i przepuszczono go do urny wyborczej.

— — —

JÓZEF NADZIEJA PISZE Z AZJI ŚRODKOWEJ

(Ze zbioru "Z ziemi gościnnej do Polski")

I

Ja — zbolałego polskiego narodu
Syn bolejący, wierny, szczery,
Polską mową karmiony odmłodu,
Pojony światłem polskiej litery,—

Wierząc, że Polska nie zginęła,
Lecz w blasku nowej chwały wstanie,
Chcąc włożyć swój wkład do tego dzieła,
Piszę oto niniejsze podanie.

Na polach wojny drogą zwycięstwa
Jadą czerwonogwiezdne olbrzymy.
Podziwiam siłę, winszuje męstwa,
I widzę w myślach, jak razem walczymy,

Razem bijemy pruskiego zwierza,
Wspólne ramię wspólnie uderza,
Są dwie komendy: rosyjska i swojska...

...Proszę przyjąć mnie na żołnierza
Narodowego polskiego wojska!

II

Na obdrapanej szkolnej ławie,
W Ojczystych, pomnę, czytałem Dziejach,
Jak grzmiało w świecie o naszej sławie,
O polskich Jędrkach, Wojtkach, Maciejach.

"Za wolność waszą i naszą" Polak
Z giwerem stał na szańcu bratnim,
I w sztandar go spowijano, gdy poległ,
I chowano go dzwonem armatnim.

Gdzie my teraz? Gdzie ci wędrowcy?
Przed nami, jak tęcza, ich szabel blaski.
Gdzie Jarosław i Jan Dąbrowscy?
Kościuszko? Bem? Kazimierz Pułaski?

O, dajcie karabin! Sama się zmierza
Do strzału ręka, krew uderza
Do skroni, i sercu pierś za wąska...

... Proszę przyjąć mnie na żołnierza
Narodowego polskiego wojska!

III

Hańba tym, co tłukli nas w ciemię,
A przy blasku ognia tył podali!
Chcieli na ukraińską ziemię,
Dziś są na perskiej — można i dalej!...

Tego, co ogrzał ich i wskrzesił,
Ugryźli w rękę — marne kundle!
My chcemy bić się tak jak Czesi,
My chcemy pomóc powtórzyć Grunwald!

Za ojców pogruchotane kości,
Za gwałcone siostry i żony,
Za oplucie naszych świętości—
Bagnet wetkniemy obnażony

W gardziel złodzieja, mordercy, fałszerza!
Front od wybrzeża do wybrzeża!
Będzie i odwet, i nawiązka!

...Proszę przyjąć mnie na żołniera
Narodowego polskiego wojska!

IV

Do kraju, gdzie łubin na smugach płonie,
Gdzie jaskółek pełne kalenice,
Do kraju, gdzie kwitną kwiatami jabłonie,
Z patryotami szubienice —

Ach, do kraju, gdzie pogorzeliska
Kikutami czarnemi stoją —
Do ziemi dalekiej, która tak bliska,
Bo ona biedną ojczyzną moją,

Przyjdę — każdej spotkanej chłopce
Suchą dłoń, jak matczyną całować,
I wieńce kłaść na mogilne kopce,
I budować — budować — budować

Przyjdę!

Gdzie niskie ognie pasterza,
Gdzie strumień górską dolinę oświeża,
Tam rodzinna została wioska...

...To proszę przyjąć mnie na żołnierza
Narodowego polskiego wojska!

Lucjan Szenwald

I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki, maj 1943 roku

LA GUARDIA O WTRĄCANIU SIĘ W POLSKIE SPRAWY

W artykule zamieszczonym w gazecie "PM", La Guardia ostro krytykuje Stany Zjednoczone i Anglię za "nie na czasie, nie potrzebne i nie uzasadnione" protesty, wysyłane rządowi polskiemu przed wyborami. Podkreślając, że często nieprawidłowe przedstawianie sytuacji w Polsce miało na celu zamaskowanie tego faktu, że rząd polski składa się z przedstawicieli wszystkich wielkich partii politycznych, — la Guardia pisze,—że wbrew oświadczeniom kół dyplomatycznych, rząd polski przeprowadza bardzo skuteczną działalność i osiągnął poważne wyniki w dziele odbudowy kraju.

La Guardia ostrzega przeciwko przeprowadzanej przed wyborami energicznej, antypolskiej propagandzie i wzywa do przyjaźni z Polską.

"Obecnie,—pisze la Guardia nie pora na tworzenie tarć. Nie pora na stwarzanie wrogości względem narodu polskiego. Nadszedł czas dla ustanowienia wzajemnego zrozumienia się i współpracy."

Demaskując szerzoną propagandę o tym, jakoby wybory w Polsce nie dadzą narodowi możności wyrażenia swej woli, la Guardia podkreśla, że na podstawie polskiej ustawy wyborczej, w Polsce jest znacznie łatwiej wystawić niezależną kandydaturę, niż w stanie New York.

"Dyplomatyczni przedstawiciele w Polsce wtrącali się w nie swoje sprawy. Zawsze twierdziłem, że byłoby znacznie lepiej gdyby ambasadorowie troszczyli się o swoje własne kraje, zamiast wtrącać się w polityczne sprawy kraju, w którym oni są akredytowani. Stabilizacja w Polsce jest konieczną dla pokoju w Europie. Polska ma prawo uregulować swoje własne wewnętrzne sprawy bez zewnętrznego wtrącania się. Naród polski jest pełen decyzji stworzenia demokratycznej formy rządu. Osiągnie on to i wniesie swój wkład w dzieło zachowania pokoju."

TRAKTAT PRZYJAŹNI I WZAJEMNEJ POMOCY pomiędzy Polską i Republiką Czechosłowacką został podpisany dnia 10 bm. w Warszawie.

SPRAWY MIEJSCOWE

PRZED ZEBRANIEM ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ

Pisaliśmy niejednokrotnie o tym, że wśród naszej młodzieży życie organizacyjne zamarło, że niema między nią żadnej spójni koleżeńskiej, że Związek Młodzieży Polskiej nie robił tego co było jego obowiązkiem, jako organizacji młodzieży polskiej, szczególniej w tak przełomowym, historycznym, okresie życia naszej Ojczyzny.

Obecnie z prawdziwą przykrością przekonaliśmy się dokumentalnie, że Zarząd Związku Młodzieży Polskiej przez cały czas swej działalności nie zrobił dosłownie nic z tego co było jego elementarnym obowiązkim, jako kierownika życia młodzieżowego, i co jest ściśle sformułowane w regulaminie związkowym.

Komisja Rewizyjna przy Stow. "Gospoda Polska", którego Zw. Mł. Polskiej jest sekcją, i która dokonała rewizji całokształtu działalności Zarządu ZMP za okres jego pracy od dnia 7 kwietnia do 23 sierpnia 1946 r. w swoim sprawozdaniu stwierdziła, że Zarząd ZMP ułożył plan pracy na 1946 r. przewidujący:

a) organizację sobótek towarzyskich,

b) organizację wieczorów popisowych,

c) zorganizowanie odczytów i pogadanek,

d) utworzenie kursów dokształcających,

e) zorganizowanie sekcji szachowej.

f) kontynuowanie wydawnictwa czasopisma związkowego "Naprzód" (ukazującego się od szeregu lat i wyłącznie siłami związkowymi wydawanego).

g) zorganizowanie szeroko zakreślonego działu sportowego i uroczyste otwarcie własnego placu sportowego przy Stow. "Gospoda Polska".

Jak widzimy plan został przez zarząd ZMP ułożony dobrze, ale jak on został wykonany?

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej daje nam odpowiedź na to pytanie, stwierdzając, że nie został on wogole wykonany, że w żadnym z działów prac, objętych planem, nie zrobiono nic. Nie było żadnych sobótek towarzyskich, ani wieczorów popisowych, ani odczytów i pogadanek, ani szachów, ani koleżeńskich zebrań, ani sportu, ani jednego numeru "Naprzodu."

Komisja Rewizyjna stwierdza, że skrupulatnie badała przyczyny z powodu których Zarząd ZMP nic nie robił i "nie znalazła bynajmniej poważnych i usprawiedliwiających motywów", a powoływanie się na: "nienormalne warunki, ciężkie czasy, niepomyślną sytuację i przyczyny od zarządu niezależne" uznała Komisja Rewizyjna za "bezpodstawne i nieprzekonywujące" i wysuwane "dla usprawiedliwienia się w bezczynności i zdjęcia z siebie odpowiedzialności."

Dodamy od siebie, że Komisja Rewizyjna badała odziałalność ZMP za czas od kwietnia do sierpnia, a więc w okresie, kiedy "Gospoda Polska" nie była zamrożona i kiedy można było odbywać zebrania przy świetle dziennym.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej mówi nie tylko o tym czego nie zrobił, a do czego był zobowiązany, Zarząd ZMP.

Mówi ono, że Zarząd dawał dowody swego istnienia, gdyż odbywał posiedzenia na których omawiano ...plany.

Z powyższego wynika jasno, że do Zarządu ZMP wybrano ludzi nie tyle zdolnych do pracy, ile do mówienia o niej, a więc ludzi nieodpowiednich.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej stwierdza nie tylko nie wykonywanie przez Zarząd ZMP ciążących na nim obowiązków, mówi ono o znacznie poważniejszych sprawach. Komisja Rewizyjna dokumentalnie stwierdziła istnienie w łonie Zarządu ZMP wyraźnych tendencji politycznych, których wyrazem były pewne czyny świadczące o nielojalności względem Rządu Jedności Narodowej. Komisja Rewizyjna stwierdziła, że w tym kierunku działalność Zarządu ZMP była "niewłaściwa, szkodliwa i sprzeczna z regulaminem" i, że "zasługuje na jak najsurowsze potępienie."

Nasze stanowisko w powyższej sprawie jest następujące:

Komisji Rewizyjnej przy Stow. "Gospoda Polska" za jej otwarte i śmiałe sprawozdanie należy się uznanie, jako za czyn obywatelski.

Młodzież polska w Charbinie niechaj się dobrze zastanowi kogo należy wybrać do Zarządu Związku. Piszemy specjalnie w tym celu, aby młodzież nasza nie była tylko jednostronnie informowana przez tych, których bezczynność i szkodliwa działalność została stwierdzona przez Komisję Rewizyjne Stow. "Gospoda Polska".

Memorandum Rządu Czechosłowackiego

Rząd sprzymierzonej Republiki Czechosłowackiej, tak samo jak i Rząd R. P. złożył memorandum w sprawie przyszłej organizacji Niemiec, zawierające rozdział o specjalnych żądaniach Czechosłowacji.

W rozdziale tym jest mowa;

o formalnym anulowaniu, w przyszłym traktacie pokojowym, umowy monachijskiej;

o uznaniu granic Czechosłowacji, istniejących w dniu 1 września 1938 r. z poprawką granicy na zachód od Nysy, oddającej Czechosłowacji 800 km. kwadratowych, zamieszkałych przez 25 tysięcy mieszkańców;

o uznaniu byłych obywateli czechosłowackich — Niemców wysiedlonych z Czechosłowacji do Niemiec—za równouprawnionych obywali niemieckich, zabraniając tworzenie im jakichkolwiek specjalnych związków i partii politycznych i uniemożliwiając im prowadzenia działalności irrydentystycznej;

o przydzieleniu Czechosłowacji swobodnych stref w portach Hamburg i Brema;

o prawie swobodnej żeglugi na Łabie, Renie, na niemieckim odcinku Dunaju i na Odrze (o ile ta rzeka i nadal pozostanie międzynarodową).

Mapa Polski

W związku z toczącymi się w Moskwie obradami Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, która ma ostatecznie i formalnie zatwierdzić nasze granice zachodnie, przypominamy, że przed rokiem wydaliśmy mapę Polski z nowymi granicami.

Mapę można nabywać we wszystkich punktach sprzedaży "Ojczyzny" po 10.—Yuani.

Dyrekcji Gimnazjum im. H. Sienkiewicza przesłaliśmy odpowiednią ilość map bezpłatnie, dla rozdania ich wszystkim nauczycielom i uczniom.

TYGODNIK "OJCZYZNA" JEST DO NABYCIA:

Przystań.—sklep p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45.
Nowe Miasto.—Sp. Akc. I. J. Czurin—Oddział materiałów piśmiennych.
Modiagou.—sklep p. Alikina. Gogolewskaja róg Cerkownej,
Sungarijski Gorodok.—sklep p. Łukowskiego, Władimirskaja 166, tel. 51-17.

Osoby nie posiadające środków mogą otrzymywać pismo bezpłatnie u p. Piątkowskiego, Aptekarskaja 45.

Listy do redakcji przyjmuje p. Piątkowski, Aptekarskaja 45

Wydawca: Polska grupa postępowa w Charbinie. Redaktor: K. Krąkowski.

Redaktor: K. Krąkowski.